

# Krótką pamięć WHO

19 października 2020

Brytyjski przedstawiciel WHO zaapelował do rządów na świecie o powstrzymanie się od stosowania zamykania działalności gospodarczej i ludzi nawet gdy statystyki wykazują rosnącą liczbę zakażeń. Ten drastyczny sposób niweczy kraje gospodarczo i zatrważająco szybko przyczynia się do lawinowo rosnącego ubóstwa.



Doktor David Nabarro ostro skrytykował rządzących krajami, gdzie rozprzestrzenianie wirusa usiłuje się poskromić zamykaniem życia gospodarczego jako głównego narzędzia mającego okiełznać pandemię. W wywiadzie z Andrew Neilem z czasopisma „The Spectator”, naukowiec ubolewał, że tylko wyłączenie usług turystycznych i branż z nimi związanych doprowadziło do załamania tej branży i podwojenia bezrobocia na świecie. Automatycznie związane z tym zjawisko ubóstwa i niedożywienia godzi w zdrowie dzieci. Jego zdaniem biedni przed zamrożeniem działalności państw, po zastosowaniu tego środka pogrążą się w jeszcze większej biedzie.

Naukowiec powtórzył: „My, tu w WHO, jesteśmy przeciwni zamknięciu jako głównego narzędzia kontrolowania roznoszenia wirusa”. Dla przypomnienia, zalecany okres zamykania działalności gospodarczej ograniczać miał się do dwóch tygodni. Jedynym uzasadnionym powodem dla zamknięcia kraju zakładano potrzebę przegrupowania personelu medycznego i umożliwienia odciążenia go od nadmiaru obowiązków. Jednakże tę formę należy traktować jako ostateczność. Przykładem całkowitego zastoju i upadku turystyki są rejony tak atrakcyjne jak Karaiby, gdzie mieszkańcy żyją wyłącznie z turystyki. Zakaz podróżowania spowodował upadek lokalnych targowisk i sklepików oferujących pamiątki turystyczne. Mówiąc o skutkach zamknięcia szkół, Nabarro zauważył, że zamknięcie

szkół odebrało dzieciom z ubogich rodzin możliwość korzystania ze szkolnych posiłków. Zastosowane dotychczas środki przyniosły już widoczną globalną katastrofę, stąd apel do rządów o przyjęcie innych metod. Tyle tylko, że we wcześniejszej wypowiedzi dla CNN pan Nabarro nawoływał do wyłączeń miast, regionów i całych państw.

Na samym początku pandemicznej histerii i osvajania ludzi ze zjawiskiem toczącym Chiny podawano proste rozwiązanie profilaktyczne znane od wieków – częste mycie rąk jako najskuteczniejszy środek zapobiegawczy. Już w 1820 roku Florence Nightingale odkryła tajemniczą moc higieny, że mycie rąk zapobiega zakażeniom stając się podstawowym i niezawodnym środkiem do walki z bakteriami i wirusami.

Dostrzegając jeden z niewątpliwych skutków ubocznych internowania ludzi i gospodarki, naukowiec z WHO nie dostrzega bankructwa firm, zamykania szpitali, wzmożonej liczby samobójstw, agresji wynikającej ze strachu, ataków sił porządkowych na obywateli pragnących żyć normalnie z dostępem do świeżego powietrza i słońca. Zamiast ochrony zdrowia zalecenia WHO przyczyniły się do rozrostu patologii gospodarczej i społecznej. Zarządzanie światową instytucją rekomendującą szkodliwe metody musi doczekać się rekompensaty za wyrządzone zło. Im szerszy zakres odpowiedzialności urzędu, tym większa wyobraźnia winna przyświecać podejmującym decyzje. W przygotowaniu są w wielu krajach pozwy zbiorowe przeciwko ślepym egzekutorom zbrodniczych zaleceń. Zbrodniczych dlatego, że ich skutkiem są tysiące zgonów, zaniechanie, lub odmowa udzielenia pomocy i leczenia powodująca cierpienie doprowadzające do zgonu. Każdy przedstawiciel rządu, jego doradca i polityk z imienia i nazwiska zostaną oskarżeni i odpowiedzialnością za masowe ludobójstwo, straty materialne i moralne.

Instytucja WHO, która najpierw zmieniła szereg definicji podstawowych pojęć medycznych (chorób, norm i dewiacji, samej epidemii) dopuściła się działalności przestępczej na skalę globalną za co musi zostać rozliczona. Do czasu jej

likwidacji, bardziej należy dla niej skrót to WDO – World Death Organization (ŚOŚ – Światowa Organizacja Śmierci).

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net